MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

ŻYCIE GMINY KRZEMIENIEWO

Lipiec 2019

Nr 179 ISSN 1733-4551 www.gazeta.krzemieniewo.pl Cena 2 zł

Świętowaliśmy DNI GMINY KRZEMIENIEWO

W dniach 6-7 lipca świętowaliśmy Dni Gminy Krzemieniewo. Były one wyjątkowe, gdyż po raz pierwszy w historii odbyły się na stadionie sportowym w Pawłowicach. I po raz pierwszy na scenie pojawiły się muzyczne gwiazdy!

W sobotę, pierwszego dnia święta gminy, popis nieprzeciętnych umiejętności dali młodzi tancerze i śpiewacy z grup działających przy Gminnym Centrum Kultury. Nie zabrakło także zabaw dla dzieci. Następnie zaśpiewała niezwykle utalentowana wokalistka Magdalena Katarzyńska, a tuż po niej gwiazda wieczoru - **zespół Freaky Boys**, który przebojami z gatunku disco polo, w tym swoim największym hitem "Do Białego Rana", zachęcił publiczność do wspólnej zabawy. Pierwszy dzień zakończyła impreza taneczna z **DJ Music Song Michała Szpurka**.

Niedziela rozpoczęła się od bardzo emocjonującego Turnieju Wsi, o którym dokładniej piszemy na str.15 gazety. Wieczorem znakomitą muzyczną ucztę zapewniły zespoły **Droga do Nieba** i fantastyczna grupa **De Mono z Andrzejem Krzywym** na czele. To był bez wątpienia najbardziej gorący i rozrywkowy weekend tego roku w gminie Krzemieniewo.

Głównym sponsorem Dni Gminy Krzemieniewo była firma GAZ - SYSTEM S. A., a także Urząd Gminy w Krzemieniewie. Oprócz tego wydarzenie wsparli: zakład Czesława Grześkowiaka z Krzemieniewa, Barbara i Mirosław Wasiółkowie z Drobnina, PROFIT Leszno, STAINER Bauchemie Krzemieniewo, Pracownia Florystyczna Bukieciarnia Ewy Sobeckiej, PROJBUD Wojciech Okonek Leszno, Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Magdalena Biernaczyk z Krzemieniewa, ROMA Jana Olszewskiego z Garzyna, CICHMAR Marka Cichego, Przedsiębiorstwo Projektowo-Budowlane Żaneta Buzała z Frankowa, Usługi Geodezyjne i Kartograficzne Zbigniew Padurski z Krzemieniewa, KAN - BUD Kąkolewo, Agencja Reklamowa B.A.W Błażeja Kromarka i Myjnia Krzemieniewo.

Przyszli na świat

W „Życiu Gminy Krzemieniewo" proponujemy naszym Czytelnikom nową i sympatyczną rubrykę "Przyszli na świat". Dzięki niej będziecie mogli poinformować nas o bardzo ważnym i radosnym momencie w waszym życiu - narodzinach dziecka.

Aby to zrobić, należy przesłać nam zdjęcie swojej pociechy oraz kilka krótkich informacji: imię i nazwisko dziecka, data urodzenia, waga, miejsce zamieszkania, imiona rodziców.

Zdjęcia i pozostałe informacje możecie przesyłać korzystając z formularza kontaktowego z naszą gazetą znajdującego się na stronie www.gck.krzemieniewo.pl (menu NASZA GAZETA -> PRZEŚLIJ MATERIAŁY) lub poinformować nas na stronie "Dzieje się w gminie Krzemieniewo" (Facebook).

Jest jeszcze jeden bardzo ważny warunek! W związku z ochroną danych osobowych, wynikającą z rozporządzenia RODO, należy nam dostarczyć pisemną zgodę na publikację wizerunku i danych dziecka. Taką zgodę i podpisy rodziców można zostawić w Gminnym Centrum Kultury w Krzemieniewie lub bibliotece w Pawłowicach. Czekamy na wasze zgłoszenia.

Z całą pewnością publikacja w naszej gazecie będzie dla was wspaniałą pamiątką z radosnych chwil związanych z narodzinami dziecka.

Imię: **Alicja Faustyna**
Nazwisko: **Skorupka**
Data urodzenia: **4 lipca**
Waga: **3,500 kg**
Długość: **55 cm**
Imiona rodziców: **Karolina i Dawid**
Miejsce zamieszkania: **Nowy Belęcin**
Rodzeństwo: **brat Karol**

Imię: **Tymoteusz**
Nazwisko: **Biernat**
Data urodzenia: **22 czerwca**
Godzina: **3:43**
Waga: **3,480 kg**
Długość: **56 cm**
Imiona rodziców: **Beata i Michał**
Miejsce zamieszkania: **Krzemieniewo**

W JEDNYM MIEJSCU PORÓWNAJ BANKI I WYBIERZ NAJLEPIEJ!

- kredyt budowlany, mieszkaniowy.
- kredyt gotówkowy, konsolidacyjny.
- kredyt dla rolników.
- kredyt firmowy.

EKSPERCI KREDYTOWI

PARTNER Fin up CENTRUM ROZWOJU BIZNESU

finuppartnergostyn

Zadzwoń i umów się na spotkanie!

MACIEJ 690 900 777

Tutaj nas znajdziesz: GOSTYŃ, UL. BOJANOWSKIEGO 5 (naprzeciw byłego BZ WBK)

500 + na każde dziecko

Od 1 lipca 2019 roku świadczenie wychowawcze 500 + przysługuje wszystkim dzieciom do 18. roku życia - bez kryterium dochodowego.

Przypomnijmy, że rządowy program Rodzina 500 + wszedł w życie 1 kwietnia 2016 roku. Do tej pory można było otrzymać wsparcie na drugie i kolejne dziecko w kwocie po 500 zł miesięcznie niezależnie od dochodu rodziny oraz na pierwsze lub jedyne dziecko do ukończenia 18. roku, ale przy spełnieniu kryterium dochodowego.

Po zmianach świadczenie będzie już przysługiwało każdemu, także bogatszym rodzicom na pierwsze, jak i jedyne dziecko do ukończenia przez nie 18. roku życia.

Świadczenie przysługuje rodzinie bez względu na stan cywilny rodziców, a zatem otrzymują je również rodzice pozostający w nieformalnych związkach.

Jeśli rodzice są rozwiedzeni, świadczenie otrzymuje ten rodzic, który jest faktycznym opiekunem.

W związku ze zniesieniem kryterium dochodowego nie jest już konieczne dokumentowanie swojej sytuacji dochodowej, co znacznie ułatwi procedury. Organ realizujący świadczenie będzie przede wszystkim opierał się o informacje zawarte w składanym wniosku.

Wnioski można składać już od 1 lipca - drogą elektroniczną (na stronie www.empatia. mpips. gov. pl, Platformie Usług Elektronicznych ZUS oraz za pomocą bankowości elektronicznej), a od 1 sierpnia także w tradycyjnej formie papierowej w instytucji, która realizuje program Rodzina 500 +, czyli w naszym przypadku w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej na ul. Brylewskiej 6 w Krzemieniewie. Rodzice, którzy złożą wniosek w okresie od 1 lipca do 30 września 2019 roku, otrzymają świadczenie wychowawcze na pierwsze dziecko z wyrównaniem od lipca. Jeśli wniosek zostanie złożony później, to świadczenie zostanie przyznane jedynie od miesiąca złożenia wniosku.

Przypomnijmy jeszcze, że świadczenie 500 + nie jest opodatkowane i stanowi roczne wsparcie dla każdego dziecka w kwocie 6 000 zł netto. Nie jest też liczone do dochodu przy ustalaniu prawa do świadczeń z pomocy społecznej, funduszu alimentacyjnego, świadczeń rodzinnych i dodatków mieszkaniowych.

Rusza kolejna inwestycja

W środę, 17 lipca, w Urzędzie Gminy w Krzemieniewie oficjalnie podpisano umowę na dofinansowanie projektu budowy sieci kanalizacji sanitarnej z przykanalikami w miejscowościach: Mierzejewo, Oporówko i Oporowo.

W tym celu w Urzędzie Gminy zjawił się marszałek województwa wielkopolskiego Marek Woźniak.

- Bardzo się cieszę, że jestem w Krzemieniewie. Warto jest odwiedzić miejsca, gdzie powstają takie cenne projekty dla przestrzeni wielkopolskiej, a Krzemieniewo jest tą gminą, która już po raz drugi otrzymuje dofinansowanie z tej perspektywy, z tego budżetu. To jest właściwie sytuacja wyjątkowa, bo rzadko się zdarza, aby w ramach tego samego tematu otrzymać dwa razy dofinansowanie - **powiedział marszałek Marek Woźniak.**

Budowa sieci kanalizacji dla miejscowości: Oporowo, Oporówko i Mierzejewo możliwa będzie dzięki umowie na dofinansowanie z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego 2014+.

Całkowita wartość projektu wyniosła początkowo 10 mln 113 tys. zł, jednak na skutek korzystnego rozstrzygnięcia przetargu została zmniejszona do kwoty 6,3 mln zł, a zatem przy poziomie dofinansowania blisko 64 proc. kosztów całkowitych wydatków kwalifikowanych kwota dofinansowania wyniesie 3 269 468,92 zł.

Zakończenie realizacji projektu planowane jest z końcem grudnia 2020 r.

Liczba mieszkańców objętych skanalizowaniem wyniesie 875 osób. W ramach projektu przewiduje się m. in. budowę pięciu

przepompowni ścieków. Inwestycja pozwoli dociążyć nowo pobudowaną oczyszczalnię ścieków w Luboni. Długość wybudowanej kanalizacji sanitarnej ma wynieść 11 669 m.

- Głównym celem przedsięwzięcia jest uporządkowanie gospodarki ściekowej w aglomeracji Krzemieniewo, zgodnie z zasadą trwałego i zrównoważonego rozwoju. Ponadto celem nadrzędnym jest poprawa stanu środowiska naturalnego, czystości wód i gleby poprzez rozbudowę istniejącego systemu sieci kanalizacji sanitarnej i likwidację na tych terenach zbiorników bezodpływowych, których na obecny moment jest 150 sztuk - **powiedział na spotkaniu wójt gminy Krzemieniewo Radosław Sobecki.**

Drugą bardzo dobrą tego dnia wiadomością dla gminy Krzemieniewo był fakt, że na konto Urzędu Gminy wpłynęła pierwsza część refundacji za wcześniejszą inwestycję kanalizacyjną w wysokości 9,7 mln zł.

Przypomnijmy, że inwestycję w Mierzejewie i Oporówku realizować będzie konsorcjum Hydrohand Andrzej Guździoł oraz Ślusarstwo Mechanika Maszyn Roboty Budowlano - Instalacyjne Juskowiak Maciej. Kanalizacja w Oporowie budowana będzie przez Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo - Usługowe Juskowiak Helena Juskowiak. W obu przypadkach prace rozpoczną się we wrześniu. Zakończenie całości zaplanowane jest na koniec listopada 2020 r. Wartośćwszystkich robót to ponad 6,3 mln zł.

+ + + + + POŻEGNANIE + + + + +

W ostatnich tygodniach w naszej gminie na zawsze odeszli:

28.06 - Roman Kamiński, Pawłowice (lat 55)
03.07 - Kazimierz Szkudlarek, Drobnin (lat 88)
08.07 - Andrzej Czapeczko, Garzyn (lat 62)
08.07 - Jerzy Flak, Krzemieniewo (lat 75)
09.07 - Joanna Michalak, Garzyn (lat 92)
12.07 - Teresa Gronowska, Garzyn (lat 65)
13.07 - Hieronim Kubacki, Pawłowice (lat 70)

Co? Gdzie? Kiedy?
w gminie Krzemieniewo

10 sierpnia *(sobota)* - Zawody konne ujeżdżeniowe i skokowe w Krzemieniewie (ul. Sportowa). Organizator: Stajnia Charlotta. Początek godz. 9.00

10 sierpnia *(sobota)* - Dożynki w Bojanicach. Od godz. 20. zagra zespół IVOTRONIC.Serdecznie zapraszamy do wspólnej zabawy. Będzie punkt gastronomiczny.

10 sierpnia *(sobota)* Dożynki w Górznie. Początek o godz. 18. Atrakcje dla dzieci, dmuchańce, malowanie twarzy, fotobudka. Zabawa muzyczna DJ Michał Szpurek.

10 sierpnia (*sobota)* Dożynki w Krzemieniewie. Początek o godz. 17. – dmuchańce, godz. 19.00 - zabawa taneczna DJ Wojciech Długi, 21.30 – koncert disco polo.

17 sierpnia *(sobota)* - Dożynki w Pawłowicach

Program:

14.00 - zbiórka korowodu dożynkowego na osiedlu w Pawłowicach i przejazd przez wieś (tradycyjnie wybierzemy najlepiej przystrojoną maszynę dożynkową)

16.00 - msza św. dziękczynna za żniwa w intencji rolników i ich rodzin

17.00 - otwarcie dożynek, Koło Gospodyń Wiejskich

17.30 - występy dzieci wyróżnionych w szkolnym konkursie "Mam talent"

18.30 - zabawa taneczna do białego rana.

Atrakcje dla najmłodszych: TUMKO TEAM, muzyka: K&M MUSIC, catering: TOMASZ NOWACKI.

17 sierpnia *(sobota)* - Dożynki w Garzynie. Początek o godz. 17:00 w Sali Domu Kultury. Zabawa z DJ-em

24 sierpnia (*sobota)* - Dożynki w Mierzejewie (zespół TORNADO)

31 sierpnia (sobota) - Dożynki Wiejskie w Hersztupowie. Godz. 20.00. Grać będzie DJ Arczi.

DOWÓZ UCZNIÓW DO SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI

Uprzejmie informujemy, że od 27 czerwca 2019 r. w Urzędzie Gminy w Krzemieniewie można składać deklaracje w sprawie korzystania uczniów z dowozu do szkół i przedszkoli na nowy rok szkolny 2019/2020.

Deklaracje są dostępne w Urzędzie Gminy oraz na stronie internetowej Urzędu w zakładce - Komunikaty - (www.krzemieniewo. pl).

Osoby zainteresowane proszone są o złożenie deklaracji do 25 sierpnia 2019 r. w Biurze Obsługi Klienta (pokój nr 12).

www.rowery.krzemieniewo.eu
SZUKAJ UKRYTYCH SKRZYNEK,
UKRYWAJ KOLEJNE.
DOŁĄCZ DO NASZEJ ROWEROWEJ ZABAWY!
www.rowery.krzemieniewo.eu

POMPY ZATAPIALNE POMPY GŁĘBIONOWE
POMPY OBIEGOWE POMPY PRZEMYSŁOWE
ZBIORNIKI HYDROFOROWE HYDROFORY
ARMATURA PRZEMYSŁOWA

Biuro Techniczno - Handlowe Jomike
Nowy Rynek 21, 64-100 Leszno
ZAPRASZAMY
poniedziałek - piątek 8.00 - 16.00

SPRZEDAŻ | DORADZTWO TECHNICZNE | SERWIS

+48 606 437 218
info@jomike.pl

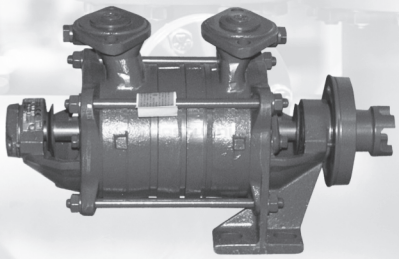

Ukończono inwestycję

W środę, 10 lipca, w obecności władz powiatu leszczyńskiego i gminy Krzemieniewo, a także zaproszonych gości i radnych odbyło się uroczyste oddanie do użytku poszerzonego odcinka drogi powiatowej Garzyn - Drobnin.

Inwestycja obejmowała swoim zakresem remont 1,5 km istniejącej drogi szerokości 5 m, na której krawędzie oraz pobocze były w niewłaściwym stanie technicznym.

Poprzez wykonanie wzmocnienia i przebudowy krawędzi drogi uzyskano szerokość jezdni 6 - 6,2 m, co odpowiada dzisiejszym standardom technicznym.

Pod potrzeby robót usunięto 96 drzew oraz wykarczowano ponad 100 korzeni. Jednocześnie uporządkowano pobocze na łącznej długości 3,5 km.

Koszt przeprowadzonych prac to 573. 000 zł, z czego z budżetu gminy Krzemieniewo przekazano kwotę 246. 000 zł.

Inwestycję wykonała brygada remontowa Starostwa Powiatowego.

- Od 2016 roku jest to piąta większa praca wykonana przez naszą brygadę. Dzisiaj możemy sobie powiedzieć, że powołanie naszej ekipy i zakup sprzętu dla niej okazał się bardzo słuszną decyzją. W moim przekonaniu jest to kolejna bardzo dobrze wykonana praca. Inwestycję przeprowadziliśmy wspólnie z gminą Krzemieniewo, za co chciałem podziękować wójtowi i radnym. Jest to też wskazówka dla innych gmin, aby realizować zadania w tej formule. Pojawiały się pewne słowa krytyki odnośnie tej inwestycji, ale musimy sobie uświadomić jedno, że są to zadania, na które nie ma szansy pozyskania żadnego dofinansowania i zrobienia takiej inwestycji w pełnym zakresie, a więc z nową nawierzchnią oraz wszystkimi innymi dodatkami - **mówił podczas uroczystego otwarcia starosta Jarosław Wawrzyniak.**

Włodarz powiatu wspomniał również o znacząco niższych kosztach prowadzonych robót we własnym zakresie niż miałoby to miejsce w przypadku przeprowadzenia przetargu na inwestycję i zlecenia wykonania prac firmie zewnętrznej.

Zarówno starosta powiatu leszczyńskiego, jak i wójt gminy Krzemieniewo nie wykluczyli możliwości ułożenia w przyszłości nowej nawierzchni na szerokości całej drogi, ale będzie to naturalnie uzależnione od możliwości finansowych.

W dalszej części spotkania przemawiali wójt Radosław Sobecki oraz przewodniczący Rady Powiatu Jan Szkudlarczyk.

- Przypomnę, że jeszcze niedawno rosły tutaj drzewa, które bardzo utrudniały przejazd tą drogą. O jej modernizację wielokrotnie prosił też sołtys Garzyna. Teraz spokojnie nawet duże ciągniki mogą bez problemu tędy przejechać. Życzyłbym sobie, aby tych wspólnych inwestycji ze starostwem było jak najwięcej - **powiedział wójt Sobecki.**

- Widzimy wszyscy, że jedziemy tu teraz znacznie bezpieczniej. Jest to kolejna cegiełka dla poprawy bezpieczeństwa i o to właśnie chodziło - **podkreślał Jan Szkudlarczyk.**

Poświęcenia inwestycji dokonał drobniński proboszcz ks. Stanisław Pietraszek.

Urodziny pana Czesława

W niedzielę, 7 lipca, dokładnie w dniu swoich urodzin na spotkaniu w restauracji 90 lat obchodził Czesław Mikołajczak z Górzna. Na imprezie zjawiły się najbliższe 33 osoby, wśród nich również ten najmłodszy członek rodziny - roczny prawnuk Filip. Było wesoło i rodzinnie, a na stole nie zabrakło pysznego tortu.

Pan Czesław pochodzi z Luboni. Mieszkał tam z rodzicami i dwiema młodszymi siostrami. Tam też spędził młodość, pierwsze lata szkoły i trudny czas wojny, w trakcie której jego ojciec został wywieziony na roboty. W okresie okupacji, podobnie jak wielu innych młodych ludzi, musiał pracować dla Niemców. Jego obowiązkiem było wypasanie owiec w lubońskim majątku.

Po wojnie rozpoczął pracę w upaństwowionym gospodarstwie w Oporowie. W międzyczasie został wysłany na kurs traktorzysty do dalekiego Radymna, tuż przy wschodniej granicy. Wrócił stamtąd z nowymi uprawnieniami, które przydały się w dalszej pracy. Wkrótce upomniało się o niego wojsko, które odsłużył jako kierowca w jednostce w Międzyrzeczu. W 1953 r. ożenił się z Leokadią Majchrzak z Górzna, do którego się przeprowadził. Małżonkowie wiedli spokojne i pracowite życie. Pan Czesław pracował w tutejszym PGR, gdzie przez wszystkie lata jeździł m.in. traktorem - Lanz Bulldog, działał w warsztacie oraz w oborze. Z kolei pani Leokadia prowadziła dom, pracowała dorywczo w polu oraz zajmowała się trójką dzieci - synem i dwiema córkami. Mikołajczakowie mieli też troszkę ziemi, niespełna 3 ha, o które również trzeba było zadbać. Zawsze musiał tu być też jakiś konik i krówki. Warto wspomnieć, że pan Czesław w wolnych chwilach z zamiłowaniem wykonywał kosze i miotły. Był też zapalonym grzybiarzem. W 1982 r. zakończył życie zawodowe i przeszedł na rentę chorobową. W tym okresie dorabiał sobie jako palacz w górznickim sklepie, który należał wtedy do Gminnej Spółdzielni. Sześć lat później przeszedł na emeryturę. Państwo Mikołajczakowie lubili się pobawić, potańczyć. Chętnie wyjeżdżali na zakupy do miasta. Często bywali też u sióstr pana Czesława w rodzinnej Luboni. Niestety, obie już zmarły.

Nasz jubilat od 22 lat jest wdowcem. Obecnie mieszka z synem i jego rodziną. Dziadek Czesław ma tu bardzo dobrą opiekę, w której aktywnie uczestniczą domowe wnuki. Każdy z nich ma przyydzielone zadania - pomagają dziadkowi przy przyjmowaniu lekarstw, kąpieli, strzyżeniu, posiłkach. Stanowią pod tym względem zgraną grupę. Jeszcze kilka lat temu był bardzo aktywny - jeździł do sklepu, posprzątał obejście. Dziś, będąc po kilku zawałach, nie ma już tylu sił. Pan Czesław ma w domu swój pokój, w którym najchętniej odpoczywa i przyjmuje ukochanych wnuków. Zawsze chętnie z nimi porozmawia. Chce wiedzieć, jak im minął dzień - gdzie byli, co robili. Odwiedziny w pokoju dziadka i codzienne zdawanie relacji to już taka mała domowa tradycja.

Nasz jubilat doczekał się 9 wnuków i 8 prawnuków. Mieszkają w Górznie, Garzynie, Maruszewie, Lesznie i Turwi. Na urodzinowej imprezie od wnuków otrzymał duży kosz z 90 pięknymi różami. Panu Czesławowi życzymy kolejnych lat w zdrowiu i szczęściu w gronie najbliższych. Dobrej opieki z całą pewnością mu nie zabraknie.

ZAKOŃCZYLI KOLEJNY ROK SZKOLNY

Drobnin

W środę, 19 czerwca, w sali gimnastycznej w Drobninie, punktualnie o godz. 9, odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego uczniów klas I - VII, a następnie klas VIII. Obie części apelu ósmoklasistów, uroczystą i artystyczną, oglądał wspólnie ze wzruszonymi rodzicami, nauczycielami i pracownikami obsługi wójt gminy Krzemieniewo Radosław Sobecki. Po raz pierwszy została też wręczona Nagroda Wójta Gminy Krzemieniewo. Otrzymała ją uczennica klasy VIIIb Julia Lutowicz za najwyższe osiągnięcia w nauce. Dyrektorka Elżbieta Juskowiak powitała wszystkich zgromadzonych, gratulując osiągnięć edukacyjnych, sportowych i innych, a następnie wręczyła najlepszym uczniom Złote Odznaki, świadectwa z wyróżnieniem, a dla rodziców zaszczytne Listy Gratulacyjne. W części artystycznej mogliśmy podziwiać szkolne talenty wokalne. Elżbieta Cieśla przygotowała wszystkie piosenki na trzy głosy. Uczniowie wykazali się też talentami teatralnymi recytując wiersze i wcielając się w rolę nauczycieli. Uroczystość zakończyła się piosenką "Absolwent" i morzem łez absolwentów PSP w Drobninie rocznik 2018/2019, którzy musieli powiedzieć do widzenia i rozpocząć nowy etap w swoim życiu. Społeczność szkolna pożegnała też odchodzącą na emeryturę Mariannę Domagałę.

Jako ostatni rok szkolny uroczyście zakończyli uczniowie klasy IIIA, czyli ostatniego rocznika gimnazjum w Drobninie. Również tu przyznano Złote Odznaki i Listy Gratulacyjne. Otrzymali je uczniowie i uczennice: Miłosz Buczek, Jakub Jaszczak, Martyna Kostrowska, Julia Kubasik, Julia Maćkowiak oraz nieobecna na uroczystości Daria Pudliszewska. Świadectwo z wyróżnieniem otrzymała także Oliwia Michalak. Głos zabrała również Joanna Nowacka, zastępczyni wójta gminy Krzemieniewo i wręczyła Nagrodę Wójta Gminy Krzemieniewo za szczególne osiągnięcia w nauce. Nagrodę otrzymała Julia Kubasik. Następnie przewodnicząca szkolnej Rady Rodziców Bernadeta Glapiak wręczyła nagrodę dla najsympatyczniejszego ucznia klasy IIIA, którym głosami swoich koleżanek i kolegów został Dariusz Brodziak. Wychowawczyni klasy Elżbieta Kownacka podziękowała również rodzicom: Katarzynie Antkowiak, Aldonie Biernat, Justynie Gwizdoń, Sylwii Jaszczak i Ewie Pietraszewskiej za współpracę, działalność w klasowej i szkolnej Radzie Rodziców, za organizację wspaniałego komersu oraz pomoc w przygotowaniu pożegnania gimnazjum.

Pawłowice

Tradycyjnie dzień przed zakończeniem nauki w szkole w Pawłowicach odbył się apel podsumowujący pracę w roku szkolnym 2018/2019.

Wicedyrektorka szkoły Maria Wawrzyniak poinformowała uczniów o ich wynikach. Najwyższą średnią w szkole wypracowała klasa IVa.

Podczas apelu nastąpiło przekazanie sztandaru nowemu pocztowi sztandarowemu. Nauczyciele wręczyli nagrody i dyplomy w konkursach przedmiotowych oraz w szkolnym konkursie "Mam Talent". Ewa Dąbrowska wręczyła nagrody najlepszym czytelnikom, a nauczyciele wychowania fizycznego zasłużonym sportowcom. Nagrodzone zostały również klasy, które zebrały najwięcej baterii. Docenieniono zostali także uczniowie, którzy oszczędzali kieszonkowe w ramach SKO. Ilość dyplomów i nagród do rozdania była imponująca.

Po apelu uczniowie spotkali się w klasach ze swymi wychowawcami i rozmawiali o bezpieczeństwie podczas wakacji.

Następnie odbył się Festiwal Kultury, Nauki i Sportu. Przez dwie godziny poszczególne klasy rywalizowały w różnego rodzaju konkurencjach: klasy I - III w sali sportowej, natomiast klasy IV - VII na boisku szkolnym. Odbył się również szkolny konkurs pierwszej pomocy przedmedycznej.

Uczniowie z oddziałów IV - VII wyłonieni w drodze eliminacji klasowych zmierzyli się ze sobą w finale szkolnym. Finał podzielony został na dwa etapy - etap teoretyczny i etap praktyczny. Najlepszymi uczestnikami okazali się: I miejsce - Marta Ostropolska, II miejsce - Maksymilian Nowak, III miejsce - Maja Janowicz.

Uroczystość zakończenia roku szkolnego miała miejsce w środę, 19 czerwca. Po mszy św.j odbyła się uroczysta akademia, podczas której pani dyrektor wraz z wychowawcami wręczyła nagrody książkowe i stypendia uczniom, którzy osiągnęli wysokie wyniki w nauce i zachowaniu. Wyróżnieni zostali też uczniowie ze 100 procentową frekwencją.

Pani dyrektor w szczególny sposób podziękowała Danieli Patelce, która po wielu latach pracy w szkole odchodzi na emeryturę. Natomiast pedagog szkolny, Katarzyna Marciniak w tym roku obchodziła jubileusz 20 - lecia pracy.

Wójt gminy Krzemieniewo Radosław Sobecki wyróżnił swoją nagrodą najlepszego absolwenta klasy III gimnazjum - Michała Pindarę i najlepszą absolwentkę klasy VIII - Dominikę Ratajczak.

Nowy Belęcin

Podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego 2018/2019 dyrektor szkoły Mikołaj Kulczak wygłosił okolicznościowe przemówienie, w trakcie którego bardzo ciepło pożegnał Izabelę Kubacką, która po wielu latach kończy pracę. Podczas uroczystości prowadzonej przez absolwentki, Kingę Jakubczak i Roksanę Gołembską nastąpiło uroczyste przekazanie sztandaru. Nowy poczet sztandarowy tworzą: chorąży Wojciech Okoniewski i przyboczne Michalina Ratajczak i Katarzyna Siniecka.

Wszyscy uczniowie szkoły, których średnia ocen wyniosła 4,75 lub więcej, otrzymali świadectwa z rąk dyrektora oraz wychowawców klas. Dyrektor wręczył wyróżniającym się uczniom stypendia za wysokie wyniki w nauce i osiągnięcia sportowe.

Stypendia za II półrocze roku szkolnego 2018/2019 otrzymali:

Za wyniki w nauce: Kacper Kręcisz, Krystian Sfora, Tomasz Andrzejewski, Wiktoria Ratajczak, Nikodem Mikołajczak i Ksawery Kasperski z klasy IV, Katarzyna Jańczak i Wiktoria Sfora z klasy V, Jagoda Jańczak i Natalia Pierzchała z klasy VI, Adam Chylak z klasy VIII, Kinga Jakubczak, Anna Dąbrowska i Marlena Witczak z klasy IIIa gimnazjum, Anna Brzezińska, Marta Dubicka, Roksana Gołembska, Zofia Kozica, Jakub Kołodziej, Aleksandra Biernaczyk i Konrad Ratajczak z klasy IIIb gimnazjum.

Za osiągnięcia sportowe: Katarzyna Jańczak i Wiktoria Sfora z klasy V, Marlena Witczak, Monika Mazur, Kinga Jakubczak, Anna Dąbrowska, Wiktoria Sobczak, Zofia Kozica i Marcin Mejza z klasy III gimnazjum.

Rodzicom absolwentów gimnazjum oraz szkoły podstawowej wręczono Listy Gratulacyjne. Nagrodę ufundowaną przez wójta gminy Krzemieniewo Radosława Sobeckiego otrzymała w tym roku Anna Brzezińska.

Absolwentów w imieniu młodszych koleżanek i kolegów pożegnała Amelia Kolańczyk. Miłym akcentem było podziękowanie dla trenera drużyny siatkarskiej Mikołaja Patelki, który przez trzy lata prowadził zespół siatkarek osiągając liczne sukcesy na arenie powiatu i rejonu.

Razem ze szkolną społecznością w uroczystości wzięli udział zaproszeni goście: sekretarz gminy Krzemieniewo Longina Szulc, ksiądz proboszcz Marek Kędziora, sołtysi, radni oraz rodzice uczniów.

Bo Kłosa trzeba mieć w sercu

Przez dziesięciolecia w drużynach Kłosa Garzyn przewinęły się setki młodych chłopaków chcących sprawdzić się w ligowych rozgrywkach i choć na chwilę pomarzyć o wielkiej karierze piłkarskiej. Wielu z nich do dzisiaj chętnie wspomina dawne dzieje. Wśród nich nie brakuje też tych, którzy uczestniczyli w tworzeniu i początkach gry Kłosa w latach 50. Jednak bez wątpienia osobą, która najwytrwalej kultywuje pamięć o dawnym klubie jest Marcin Piechel z Garzyna.

Na swoje pierwsze mecze Kłosa chodził naturalnie z tatą. W ich rodzinie sport był zresztą zawsze bardzo ważny. Ojciec Andrzej jeździł konno, a wujkowie - Adam i Ryszard - grali w piłkę. Doskonale pamięta, gdy po niedzielnej mszy biegło się prosto na boisko.

- Zaraz przy wejściu stało takie siatkarskie krzesełko, gdzie zawsze siadałem i czekałem, aż zaczną się rozgrzewać zawodnicy. Gdy były mecze wyjazdowe, to jechałem autobusem razem z drużyną - **wspomina pan Marcin**.

Marcin na pierwsze treningi Kłosa zaczął uczęszczać w wieku 12 lat. Grał zawsze w obronie, jako lewy lub środkowy obrońca. W juniorach starszych nie występował już jednak zbyt wiele.

- A gdy już miałem zagrać i któryś trener chciał mnie wpuścić na pięć minut, to odmawiałem. Byłem zbyt ambitny, aby grać tylko kilka minut. Niestety, nigdy nie miałem tego zaszczytu i przyjemności, aby zagrać w drużynie seniorskiej. Trenerzy nie poznali się na moim talencie, a poza tym doszła kontuzja mięśnia brzucha, która przez lata się rozrastała - mówi żartobliwie.

Krótką przygodę gry w garzyńskim Kłosie zastąpił okres wspierania zespołu w roli jednego z bardziej zagorzałych kibiców.

- Kłos zawsze mógł liczyć na nasz doping. Wszyscy razem śpiewaliśmy. Czasami to ja zaczynałem, ale takim głównym wodzirejem był Tomasz Stachowski, były gracz. Pamiętam, że do Piasków jechaliśmy bardzo dużą grupą, a w drodze powrotnej eskortowała nas policja. Miło wspominam też wyjazd do Jarocina. Jechaliśmy wówczas dwoma samochodami. Na stadionie rozwiesiliśmy wielką flagę i cały mecz dopingowaliśmy drużynę. Po walecznej postawie przegraliśmy 5:0. Gdy Kłos był w IV lidze, to występowaliśmy w tak dużych miastach, jak Kalisz i Ostrów Wielkopolski. Kto by kiedyś pomyślał, że będzie tam grał mały Garzyn, gdzie jest zaledwie 1000 mieszkańców.

Wspólnie z sąsiadem Mateuszem Stawińskim prowadzili klubową stronę internetową. Jego zadaniem było przygotować wszystkie statystyki i spisywać meczowe relacje. Było tam też sporo o historii Kłosa, w tym dużo archiwalnych zdjęć.

W międzyczasie, w 2003 r., zaprojektował też klubowy szalik, który wyprodukowała firma z Łodzi. Początkowe 20 sztuk rozeszło się błyskawicznie.

W 2005 r. wyjechał za chlebem do Irlandii, ale nawet na obczyźnie nie zapomniał o ukochanym klubie. Został jednym ze sponsorów mających swoją reklamę - chłopacy grali z jego imieniem na koszulkach.

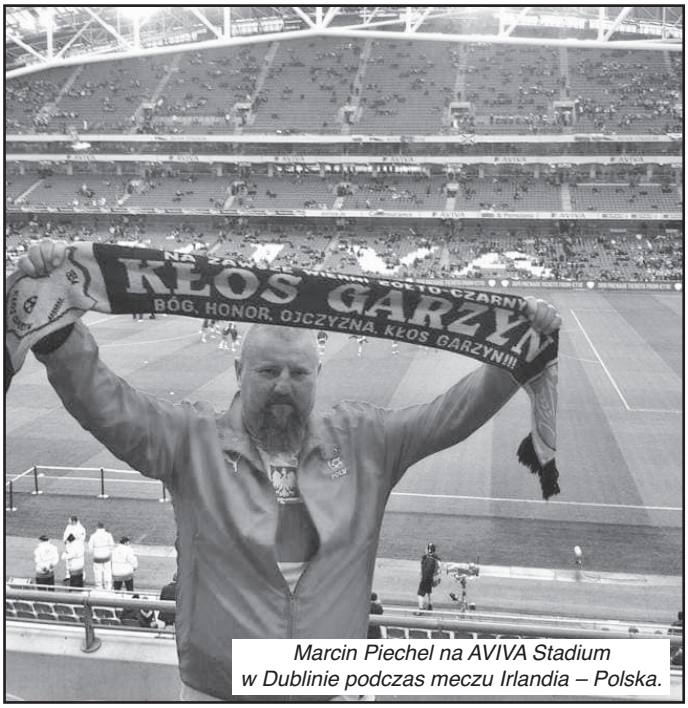

Marcin Piechel na AVIVA Stadium w Dublinie podczas meczu Irlandia – Polska.

Kłos Garzyn swój ostatni oficjalny mecz pod historyczną nazwą rozegrał 8 czerwca 2008 r. W spotkaniu rozgrywanym na wyjeździe pokonał 1:0 ekipę Gromu Wolsztyn. W następnym sezonie doszło do połączenia lokalnych klubów, które zaczęły występować pod nazwą GKS Krzemieniewo. Marcin bardzo to przeżył i do dzisiaj nie może się z tym pogodzić, że nazwa Kłosa zniknęła z piłkarskich map.

- Chciałbym, aby Kłos przez najbliższe 100 lat grał nawet w najniższej B - klasie, ale żeby istniał, aby ludzie mieli możliwość pójścia na mecz i kibicowania - mówi z przekonaniem.

To właśnie dzięki niemu szalik Kłosa Garzyn nadal "żyje". Bardzo lubi podróżować i gdziekolwiek się pojawi, tam musi zobaczyć miejscowy stadion piłkarski, na którym obowiązkowo robi sobie zdjęcie z szalikiem garzyńskiego klubu. Był już m. in. na stadionach: Realu Madryt, Sportingu Lizbona, West Ham United, Monaco, Malagi, Racingu Santander, Milanu, Arsenalu, Manchesteru United i wielu, wielu innych. Szalik Kłosa Garzyn pojawił się nawet w tak egzotycznych miejscach, jak Gibraltar i malutkie państwo Liechtenstein gdzie znajduje się drużyna FC Vaduz.

- To właśnie dotarcie na stadion tego zespołu, który na co dzień gra w lidze szwajcarskiej, cenię sobie najbardziej. Mam kilka ulubionych drużyn, które obserwuję i FC Vaduz jest jedną z nich. Ich szalik jest najdroższym, jaki mam w kolekcji, oczywiście zaraz po szaliku Kłosa Garzyn - mówi.

W wyjazdach na stadiony bierze już udział jego syn, 7 - letni Martin.

W swoim zamiłowaniu do futbolu nie ogranicza się jedynie do garzyńskiej piłki. Zawsze był wiernym kibicem reprezentacji Polski. Ma nagrane wszystkie mecze Polaków z pamiętnego turnieju olimpijskiego w Barcelonie w 1992 r., gdzie nasi piłkarze wywalczyli srebrny medal. Wówczas swój talent objawił m. in. pochodzący z Gostynia Andrzej Juskowiak - ulubiony piłkarz Marcina.

- Już od ponad 20 lat mam replikę jego koszulki, która czeka na podpis Andrzeja. Nawet byłem z nim już raz umówiony na spotkanie w Poznaniu, ale nic z tego nie wyszło. Wierzę jednak, że to marzenie się spełni i przy okazji zapytam "Jusko", czy grał kiedyś na boisku w Garzynie w okresie, gdy występował w Kani Gostyń. Jego wypowiedź nagram, aby nie było żadnych wątpliwości!

Mimo że już 14 lat mieszka w Irlandii, to sprawy Kłosa są mu dalej bardzo bliskie. Prowadzi stronę ulubionego zespołu na Facebooku, na której są poruszane tematy klubowe.

Jest też pomysłodawcą i głównym organizatorem I Amatorskiego Spotkania Miłośników Kłosa Garzyn, które jest połączone z 65. urodzinami klubu.

- Będzie okazja powspominać piękne czasy - mówi Marcin.

Kto tylko może, niech zabierze ze sobą kiełbaskę, napój i grilla, a jeśli uzbiera się chętna grupa, to nawet rozegrają mecz piłkarski. Wszystko odbędzie się naturalnie na dawnym boisku Kłosa Garzyn. Na spotkaniu, które jest planowane na 10 sierpnia, mile widziani będą zarówno byli piłkarze i działacze, jak i kibice oraz wszyscy miłośnicy garzyńskiego klubu.

DAMIAN MARCINIAK

Życie Gminy Krzemieniewo

Wydawca: Gminne Centrum Kultury w Krzemieniewie, ul. Zielona 6
Redakcja: GCK Krzemieniewo, ul. Zielona 6, tel. 65 536 06 77
Skład: HALPRESS, ul. Ostroroga, 64-100 Leszno - www.halpress.eu
Druk: TRANSMAR Leszno ***Nakład 1.160 sztuk***
Redaktor naczelny: Damian Marciniak
Przesyłanie materiałów do gazety: www.gazeta.halpress.eu/dodaj

90 lat pani Agnie

W lipcu przypadają 90. urodziny Agnieszki Drzymały z Nowego Be nak jubilatka trafiła do naszej gminy, zjechała Polskę wzdłuż i wsze nak od samego początku.

Urodziła się 14 lipca 1929 roku we wsi Moszczenica w dalekiej diecezji tarnowskiej. Przyszła na świat w rodzinie o nazwisku Brach, takim samym, jakie nosił niemiecki założyciel tej miejscowości sprzed 600 lat. Do dzisiaj w tutejszej parafii jest wiele nazwisk niemieckiego pochodzenia. Rodzice posiadali dobrze prowadzone i zasobne gospodarstwo.

Swojego taty już nie pamięta, gdyż zmarł, gdy miała zaledwie 3 lata. Niestety, bardzo młodo, w wieku 42 lat, odeszła też na zawsze jej mama. Chorobą, która zabrała jej aż trzy z czterech najbliższych osób, była gruźlica. Mając 12 lat została na świecie sama ze starszą o 5 lat siostrą. Na szczęście zaopiekowała się nimi dobra kuzynka mamy.

Gdy skończyła się wojna, natrafiła na ogłoszenie o naborze do Państwowego Seminarium Wychowawczyń Przedszkoli w Jarosławiu. Uczyła się tam przez 3 lata. Po tym czasie otrzymała nakaz pracy w Sękowej niedaleko Gorlic, gdzie została kierowniczką miejscowego przedszkola.

- *Byłam bardzo lubiana przez dzieci, którym w przyjściu do przedszkola nie przeszkadzały nawet duże śniegi. W trakcie zabaw wszystkie chciały mnie trzymać za rękę* - **uśmiecha się, wspominając po latach pani Agnieszka.**

Do swojego przedszkola przyjmowała nawet 2,5 - letnie dzieci, mimo że regulamin zezwalał, aby najmłodsi mieli 3 lata. Swoich małych podopiecznych kochała jednak ponad wszystko.

W Sękowej poznała też przyszłego męża. O 9 lat starszy Jan był organistą w miejscowej parafii. Pobrali się w 1950 roku. Wkrótce na świat przyszedł ich jedyny syn, Józef. Po kilku latach przenieśli się do miejscowości Rychliki koło Elbląga. Miejscowy proboszcz miał tu pod swoją pieczą aż 6 szkół, a zatem szukał dobrego organisty i przy okazji nauczyciela religii. Małżeństwo Drzymałów postanowiło podzielić się obowiązkami - mąż grał, a pani Agnieszka uczyła religii. Spędzili tam 7 lat, po czym zamieszkali w miejscowości Malawa koło Rzeszowa. Stamtąd przeprowadzili się do Ropczyc. Tamtejsza parafia była bardzo duża i liczyła kilkanaście tysięcy wiernych. Msze były odprawiane aż przez 7 księży, a zatem i pan Jan miał pełne ręce roboty. Warto podkreślić, że z gry pana Drzymały byli zadowoleni wszyscy proboszczowie, dla których miał okazję przez te wszystkie lata pracować. Zawsze dostawał bardzo dobrą opinię, że pięknie gra i śpiewa.

W międzyczasie ich jedyny syn Józef poszedł do Seminarium Duchownego, a w domu zrobiło się troszkę pusto. Pani Agnieszka, mimo wielu lat starań i wizyt u lekarzy, nie mogła mieć drugiego dziecka. Postanowiła się jednak nie poddawać i adoptowała 3 - letnią Helenkę, najmłodszą z czworga rodzeństwa mieszkającego w niedalekiej wsi. Wreszcie miała swą upragnioną córkę, której mogła zapewnić dobry i kochający dom. Całe życie bardzo się szanowały.

Nawet nauczyciele w szkole mówili, że Halinka, bo tak na nią wszyscy wołali, jest bardziej zadbana niż własne dzieci wielu rodziców.

Gdy syn Józef został proboszczem w Pawłowicach, zapragnął mieć rodziców blisko siebie. Postanowili, że wspólnie kupią dom w pobliskim Nowym Belęcinie, gdzie zamieszkała pani Agnieszka wraz z mężem. Dzięki temu wszyscy mogli się bardzo często widywać i wzajemnie wspierać. Nasza jubilatka mieszka tu już 23 lata.

Mieszkańcy Pawłowic pokochali swojego księdza, a rodzice mogli być z niego bardzo dumni.

- *Taki ksiądz trafia się jeden na stu* - mówili zadowoleni parafianie.

- *Jak widział, że ktoś jest chory lub biedny, to nawet ofiary nie wziął. A jak w domu było dużo wnuków, to mówił, że nie dawać jemu, tylko przeznaczyć na dzieci* - wspomina syna pani Agnieszka.

Ksiądz Józef śmiał się, że wszystkie najlepsze cechy "pozbierał" po mamie.

Niestety, wkrótce przyszła ciężka choroba. Syn zmarł 17 lat temu, w dniu Bożego Narodzenia, po 13 latach pawłowickiej posługi, pozostawiając w smutku rodziców i parafian. Od 7 lat pani Agnieszka jest też wdową. Nie oznacza to jednak, że jest już zdana tylko na siebie. Jest otoczona dobrymi i życzliwymi ludźmi, na których pomoc zawsze może liczyć.

Nieocenionym wsparciem służą jej najbliżsi sąsiedzi, zwłaszcza pani Elżbieta z mężem. Zrobią jej zakupy, przygotują posiłki oraz pomogą przy zwierzakach - kurkach, piesku Timusiu i odwiedzającym ją kotku, bo, jak sama przyznaje, stworzenia kocha do przesady.

- *Sąsiadka Ela sama ma 80 lat, ale biegi ma jak dwudziestka* - śmieje się pani Agnieszka.

Jubilatka przez całe życie nie miała lekko - dom, dzieci, praca i troszkę zwierząt.

- *Zawsze byłam w biegu i nie miałam czasu usiąść. Siostra często mi powtarzała, że wyjdzie mi to na starość i wyszło.*

Na szczęście teraz może już odpoczywać. Lubi się położyć, zrobić herbatkę i obejrzeć swoje ulubione seriale. Chętnie też czyta, m. in. naszą gminną gazetę i "ABC". Mimo że córka mieszka bardzo daleko, bo aż pod Nowym Targiem, to w miarę możliwości stara się odwiedzać mamę. Prawie codziennie rozmawiają przez telefon. Dzięki córce ma dziś dwoje wnucząt i dwoje prawnucząt. O mamie swojego byłego proboszcza pamiętają też mieszkańcy Pawłowic, którzy starają się do niej zaglądać, a przoduje w tym pewna pawłowicka pani stomatolog.

Pani Agnieszka w swoim życiu wiele podróżowała. Najczęściej były to pielgrzymki. Odwiedziła Ziemię Świętą, Fa-

eszki

elęcina. Zanim jed-
erz. Zacznijmy jed-

timę, francuskie Lourdes i aż trzykrotnie Watykan. Na ścianach w domu wiszą pamiątkowe zdjęcia z tych wyjazdów, w tym te najcenniejsze z Janem Pawłem II. Jest nawet fotografia z czasów nauki w Państwowym Seminarium Wychowawczyń Przedszkoli w Jarosławiu, które swego czasu podziwiał u niej w domu ksiądz biskup oraz zdjęcia zmarłego syna.

Pani Agnieszka często wspomina dawne dzieje. Wszystko dobrze pamięta. Gdy przyjdą jej na myśl sprawy rodzinne, to czasem robi jej się smutno. Cieszy ją jednak, że trafiła w swym życiu na wielu dobrych ludzi.

Swoje 90. urodziny obchodziła przez kilka dni. Odwiedziło ją wielu znajomych, m. in. z Leszna, Kościana i Pawłowic. Przyjechali też najbliżsi spod Nowego Targu. Piękny wiek jubilatki świętowali w swoim gronie w restauracji. Był tort i wiele serdecznych życzeń, do których my również się przyłączamy. Chętnie spotkamy się z panią Agnieszką ponownie, przy okazji kolejnych rocznic.

DAMIAN MARCINIAK

Poznajemy nowych radnych

Mirosława Wasiółkę z Drobnina zna wielu mieszkańców naszej gminy. To nie tylko doświadczony i gospodarny rolnik, ale też uznany przedsiębiorca.

Rodzinne gospodarstwo przejął już w młodym wieku, po śmierci ojca. Liczyło wówczas niecałe 9 ha i przez lata zajmowało się głównie hodowlą trzody chlewnej.

Jesienią 1988 roku postanowił spróbować uprawy pieczarek, które na tamte czasy stanowiły solidne źródło dochodu. Po postawieniu pierwszej folii przyszedł czas na kolejne. W 2000 roku podjęto decyzję, aby skupić się na uprawie pieczarek i zrezygnować z dalszej hodowli trzody. Przez te wszystkie lata firma bardzo się rozwinęła. Obecnie w jej skład wchodzi 15 nowoczesnych hal, w których pieczarki uprawia się na ponad 4 tysiącach metrów kwadratowych. W zakładzie są zatrudnione 23 osoby. Ponad 90 proc. pieczarek z Drobnina jest eksportowanych na Zachód - do Anglii, Niemiec, Francji i Holandii. Dotychczasowa działalność firmy była wielokrotnie nagradzana, m. in. tytułami: "Wielkopolski Rolnik Roku" w latach 2007 i 2015, "Piękna Zagroda" w 2000 roku oraz "Zakład Roku 2007" przyznany przez redakcję naszego miesięcznika.

W październiku 2018 roku wystartował po raz pierwszy w wyborach samorządowych. Ubiegał się o mandat radnego w okręgu nr 6, w którego skład wchodzą Drobnin i Mierzejewo. Zwyciężył z bardzo dobrym wynikiem, zdobywając 212 głosów.

- Do kandydowania w wyborach namawiali mnie znajomi. Wystartowałem z komitetu Radosława Sobeckiego, który tak jak ja również jest rolnikiem. Doskonale wie, o co w tym wszystkim chodzi, a my przecież żyjemy w typowym okręgu rolniczym. Przyznam, że nie spodziewałem się wygranej - **mówi Mirosław Wasiółka.**

Do tej pory nie uczestniczył zbyt aktywnie w życiu społecznym, choć naturalnie interesował się tym, co dzieje się w gminie. Jego czas w głównej mierze zajmował rozwój prowadzonego zakładu. Wszystko zmieniło się po zostaniu radnym - firma państwa Wasiółków wsparła już największe gminne imprezy, m. in. Bieg Mielżyńskich i Dni Gminy Krzemieniewo, a on wspólnie z małżonką starają się częściej uczestniczyć w organizowanych w gminie koncertach, wystawach i wydarzeniach.

Jako cel postawił sobie aktywne wspieranie społeczności zarówno Drobnina, jak i Mierzejewa. Jest otwarty na współpracę z sołtyskami z tych dwóch miejscowości. Mieszkańcy już zgłaszali mu swoje pierwsze sprawy - potrzebę dodatkowego oświetlenia przy parku oraz konieczność poprawy chodnika koło kościoła. W Mierzejewie do pilnych zadań należy budowa chodnika przy stawie, a także boisko sportowe. W miarę możliwości będzie się starał pomagać.

- Jak już się ktoś decyduje być radnym lub sołtysem, to trzeba zrobić coś dla wsi, trzeba podziałać - mówi z przekonaniem pan Mirosław.

Jest członkiem Komisji Ochrony Środowiska, Rozwoju i Gospodarki.

Jest zadowolony z faktu, że mimo zasiadania w Radzie Gminy przedstawicieli dwóch rywalizujących ze sobą w trakcie wyborów komitetów, wszyscy potrafią działać wspólnie, dla dobra gminy. Radni chętnie popierają dobre pomysły, które wychodzą z obu stron.

Ale nie tylko samą pracą człowiek żyje. Państwo Wasiółkowie starają się co roku znaleźć choć kilka dni, aby wyjechać w tak lubiane przez nich góry, chociaż wyjazdem nad polskie morze też nie wzgardzą - byli tam w ostatnich latach 3 razy.

Panu Mirkowi marzy się kilkudniowe przejście Orlą Percią. Chciałby pokonać cały szlak nocując po drodze w schroniskach. Pojawiają się też myśli o wspólnym zagranicznym wyjeździe, najlepiej z pielgrzymką do Watykanu lub Ziemi Świętej.

Mogą już sobie na to pozwolić, gdyż w najważniejszych sprawach może ich zastąpić 23 - letni syn Wojciech, student Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, który na co dzień pomaga w prowadzeniu rodzinnego przedsiębiorstwa.

Gminny radny lubi też sport. Swego czasu miał nawet karnet na wszystkie mecze leszczyńskich "Byków". Co roku stara się być choć na kilku zawodach w Lesznie. W planach jest też wyjazd na żużlowe Grand Prix do Warszawy.

Mimo sukcesów w biznesie dalej pamięta skąd jest, że jest przede wszystkim rolnikiem. W dalszym ciągu uprawia zboże i rzepak w rodzinnym gospodarstwie, którego areał został w ostatnich latach powiększony do ponad 50 ha. Niezależnie od wielu obowiązków w razie potrzeby stara się też służyć pomocą sąsiedzką.

Gdzieś tam po głowie chodzi też dalsza rozbudowa zakładu, ale jak sam przyznaje, rynek pracowniczy jest dzisiaj trudny. Cena pieczarek od lat stoi w miejscu, a koszty pracy stale rosną. Praca przy pieczarkach nie należy też do łatwych. Często trzeba pracować w soboty i niedziele, a dzisiaj większość osób woli normowany czas pracy. Pracownika trzeba też odpowiednio przyuczyć, a to również zajmuje sporo czasu.

Póki co stara się możliwie jak najlepiej poznać działanie samorządu, gdyż, jak sam przyznaje, wszystkiego się jeszcze uczy.

DAMIAN MARCINIAK

Awans na 25 - lecie klubu

Znakomity prezent w postaci awansu do klasy okręgowej sprawili swoim kibicom na 25 - lecie klubu piłkarze Fin Up Partner Piast Belęcin.

Piłkarze Fin Up Partner Piast Belęcin z dotychczasowym trenerem Grzegorzem Wosiakiem, który prowadził zespół przez 3,5 roku.

W zakończonym niedawno sezonie zajęli I miejsce w swojej grupie A - Klasy. Losy awansu rozstrzygnęły się w ostatniej kolejce spotkań, w której ich najgroźniejszy rywal Tur Turew przegrał w meczu u siebie aż 1:4 z zespołem Dąb Boguszyn. Tym samym piłkarze z Nowego Belęcina w ostatecznym rozrachunku zdobyli jeden punkt więcej i mogli cieszyć się z zasłużonego awansu. W 20 spotkaniach Piast zanotował 12 zwycięstw, 2 remisy i 6 porażek. Piłkarze strzelili 60 bramek, a stracili 35. Najwięcej goli zdobyli: Krystian Krüger - 17, Denis Bolewicz - 15, Piotr Słomiński - 9, Dariusz Kasperski - 8 i Patryk Bolewicz - 5.

Najważniejszą zmianą w klubie jest bez wątpienia odejście trenera Grzegorza Wosiaka, który od tej pory skupi się już tylko na pracy z pierwszym zespołem Kani Gostyń. Drużynę z Nowego Belęcina przejął Wojciech Ciszewski. Pochodzący z Kościana 45 - letni szkoleniowiec prowadził z powodzeniem kilka zespołów seniorskich: Obrę 1912 Kościan (awans do IV ligi), KS 1920 Mosinę, Brenewię Wijewo (awans do "okręgówki"), Pogoń Śmigiel (awans do klasy międzyokręgowej), Grom Czacz i Olimpię Stary Lubosz (awans do "okręgówki"). Jak trafił do Nowego Belęcina?

- *Pierwszą osobą, z którą rozmawiałem na temat mojej pracy w Piaście był Robert Kuczyk. Później okazało się, że działa tu Michał Chwaliszewski, z którym się znamy. Na temat drużyny rozmawiałem też z Grzegorzem Wosiakiem, z którym z kolei znam się już od trampkarza i tak jakoś poszło, że jestem tutaj* - **opowiada o kulisach podjęcia pracy trener Ciszewski.**

Warto w tym miejscu wspomnieć, że nowy szkoleniowiec Piasta zwyciężył w plebiscycie "Gazety Kościańskiej" na najpopularniejszego trenera ziemi kościańskiej w 2008 roku. Dwukrotnie tryumfował też w kategorii najpopularniejszy piłkarz.

- W zespole stawiam przede wszystkim na dobrą atmosferę, szacunek wobec siebie i wspólne dążenie do celu - mówi Wojciech Ciszewski.

Trener preferuje grę ofensywną, stawiając na system 4 - 4 - 2 lub 4 - 2 - 3 - 1.

Jeśli chodzi o kadrę, to w Piaście po raz kolejny stawiają na stabilizację. Ze składu, który wywalczył awans, nie odejdzie żaden piłkarz. Działacze chcą jednak dokonać kilku transferów. W orbicie zainteresowań jest czterech piłkarzy, którzy mają wzmocnić każdą formację. Ważne jest, aby kadra była odpowiednio szeroka, co wzmocni konkurencję i pozwoli zapełnić ewentualne absencje piłkarzy. W tym celu we wtorek, 16 lipca, zorganizowano trening otwarty, na którym mogli zjawić się wszyscy chętni do gry w Piaście. Docelowo zespół ma mieć 24 zawodników.

Stabilnie wyglądają też klubowe finanse. Dotychczasowi sponsorzy deklarują chęć dalszej współpracy. Oprócz tego Piast zakwalifikował się do programu "KLUB", organizowanego przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, dzięki któremu otrzyma wsparcie w kwocie 10.000 zł, które zostanie przeznaczone na szkolenie i zakup sprzętu.

W gronie ligowych rywali w najbliższym sezonie nie brakuje silnych przeciwników, do których można zaliczyć m. in.: Piasta Poniec, Rydzyniaka Rydzyna i Spartę Miejska Górka. W Piaście celują po cichu w środkowe rejony tabeli, ale najważniejsze to przede wszystkim utrzymać się w lidze. Szlifowaniu formy mają pomóc sparingi. Zaplanowano 4 spotkania kontrolne: ze Zjednoczonymi Pudliszki, Wartą Śrem, Kanią Gostyń i GKS Krzemieniewo.

Piast zmagania ligowe rozpocznie 15 sierpnia od wyjazdowego meczu w Poniecu. W następnej kolejce piłkarze udadzą się powalczyć o punkty do Wijewa. Początek rozgrywek będzie zatem bardzo trudny.

Oprócz prezentu w postaci awansu na 25 - lecie istnienia klub Fin Up Partner Piast Belęcin wspólnie z sołtysami i Radami Sołeckimi Starego i Nowego Belęcina oraz Kołem Gospodyń Wiejskich przygotowali dla kibiców i mieszkańców Festyn Rodzinny, który odbył się w sobotę, 13 lipca. Na imprezie nie zabrakło dobrej zabawy, atrakcji dla dzieci i gry w piłkę.

Przypomnijmy, że klub został zarejestrowany w lutym 1994 roku. Pierwszym trenerem był Andrzej Piotrowiak, a prezesem Waldemar Grybski.

Piasta Belęcin trenowali również: Czesław Wojciechowski, Leszek Krzyżostaniak, Kazimierz Chwaliszewski, Ryszard Piechel, Mariusz Michalak, Michał Chwaliszewski, Grzegorz Wosiak i obecnie Wojciech Ciszewski.

Funkcję prezesa po Waldemarze Grybskim pełnili: Czesław Kwiatkowski, Zbigniew Frączek, Henryk Kozak, Andrzej Niedziela, Michał Chwaliszewski i obecnie Łukasz Roszkiewicz.

W 2007 roku Piast Belęcin wycofał się z rozgrywek piłkarskich po rundzie jesiennej. Na piłkarską mapę powrócił dopiero w sezonie 2015 / 2016. Po reaktywacji następuje systematyczny rozwój Piasta, który na chwilę obecną jest najwyżej notowanym zespołem w naszej gminie. Życzymy wielu zwycięstw w nadchodzącym sezonie!

Na początku lipca z zawodów Mistrzostw Polski Juniorów w Raciborzu napłynęły do nas znakomite wieści. Nasza utalentowana przedstawicielka Jolanta Klimasz z Kociug osiągnęła swój największy życiowy sukces i zdobyła srebrny medal w rzucie młotem, swojej koronnej konkurencji.

- Moje zmagania na Mistrzostwach Polski Juniorów U-20 w Raciborzu zaczęły się 3 lipca od eliminacji rzutu młotem. W pierwszym rzucie wypełniłam minimum do finału, które wynosiło 45 m, a rzuciłam 49,17 m. Drugiego dnia miałam już finał w młocie. Rzuciłam 53,11m, co dało mi upragniony srebrny medal. Ostatniego dnia startowałam również w rzucie dyskiem, gdzie zajęłam VI miejsce z wynikiem 37,88 m. Na mistrzostwa jechałam z nadzieją na brązowy medal, a marzeniem był srebrny. Udało się, jestem bardzo zadowolona. Dziękuję wszystkim, którzy mnie wspierali, trenerce Hannie Górskiej oraz trenerowi Tomaszowi Szewczykowi za przygotowanie i za najlepszą pomoc pani fizjoterapeutki Beaty Katarzyńskiej. Dodam jeszcze, że w tym roku zaczęłam już rzucać młotem o wadze 4 kilogramów, gdyż wcześniej był 3 - kilogramowy. Taka waga już zostanie - ***podsumowała swój występ specjalnie dla naszego miesięcznika Jolanta Klimasz.***

Zawodniczce gratulujemy sukcesu i naturalnie czekamy na kolejne.

50 lat OSP Oporówko

W sobotę, 22 czerwca, odbyły się uroczystości związane z 50 - leciem działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Oporówku.

Obchody rozpoczęły się od polowej mszy św. prowadzonej przez księdza proboszcza Pawła Kamzę. Następnie krótki rys historyczny miejscowej OSP przedstawił prezes Paweł Kaczmarek. W dalszej części odbyły się pokazy ratownictwa technicznego i uwalniania ludzi z samochodu w wykonaniu jednostek z Krzemieniewa i Pawłowic, a także mecz piłki nożnej strażaków. Wieczorem bawiono się z zespołem muzycznym Progres.

OSP Oporówko powstała 18 lipca 1969 roku. Na pierwszego prezesa wybrano Henryka Antkowiaka, a naczelnika Stanisława Kaczmarka. Funkcję skarbnika objął Jan Mucha, a sekretarza Władysław Promis. Zarząd ten kierował OSP aż do 1996 roku, choć w międzyczasie skarbnikiem został Florian Machowiak, a sekretarzem Marian Kowalczyk.

- Zebranie założycielskie odbyło się w szkole i było chyba jednym z najliczniejszych w historii Oporówka. Wszystko to za sprawą kierownika PGR, który zarządził. obowiązkową obecność - **wspomina z uśmiechem Henryk Antkowiak.**

Od lewej stoją: Stanisław Kaczmarek, Henryk Antkowiak, Paweł Kaczmarek i Hubert Kaczmarek.

- Wcześniej na terenie gminy było mało jednostek strażackich. W gaszeniu pożarów uczestniczyli mieszkańcy wsi. Ćwiczenia były przeprowadzane przez komendanta gminnego Stefana Spławskiego i przewodniczącego Rady Gminy Stefana Naskręta. Pojawiali się niespodziewanie i ogłaszali alarm na trąbce sygnałowej. W Oporówku było już tak ustalone, że zbiórkę robiono na głównym skrzyżowaniu - opowiada po latach pierwszy prezes.

OSP Oporówko działała przy POHZ, a zatem nic dziwnego, że PGR zakupiło pierwszą motopompę. Następne kupowała już Komenda Powiatowa Straży Pożarnej oraz Urząd Gminy. Również dwie pierwsze remizy znajdowały się w garażach na terenie gospodarstwa. Obecna, już trzecia siedziba straży, jest przy budynku szkoły.

- Pamiętam, że pierwsze mundury ufundował nam Urząd Gminy, a zakupiliśmy je w sklepie żelaznym w Poniecu. To były zwykłe drelichowe spodnie robocze i wiatrówki - mówi Henryk Antkowiak.

Od samego początku aż do 2005 r. OSP Oporówko miała też na stanie przyczepę, która przez te wszystkie lata była wymieniana na nowsze modele.

Aktualny Zarząd stanowią: prezes Paweł Kaczmarek, naczelnik Hubert Kaczmarek, skarbnik Arkadiusz Adamczak i sekretarz Szymon Klonowski.

- Obecnie Oporówko słynie w gminie z dobrego wyszkolenia młodzieży. W kategorii CTiF chłopaków, czyli w wieku od 12 - 16 lat, dwukrotnie wygraliśmy zawody powiatowe. W 2016 roku wystartowaliśmy nawet w zawodach wojewódzkich - **mówi z dumą prezes Paweł Kaczmarek.**

Wspomnijmy jeszcze, że w tegorocznych zawodach gminnych seniorzy z Oporówka stanęli na podium zajmując III miejsce. Świetny wynik zanotowali też młodzi chłopacy, którzy wywalczyli drugą lokatę.

To wszystko sprawia, że OSP Oporówko może z optymizmem spoglądać w przyszłość.

- Z okazji 50 - lecia powstania straży w Oporówku składam wszystkim strażakom najlepsze życzenia. Mimo, że dzisiejsza rola strażaka, który przynależy do miejscowej OSP, jest zupełnie inna niż to było kilkanaście lat temu, to właśnie strażak, który jest na miejscu, zawsze pierwszy udziela pomocy. W związku z tym składam wszystkim strażakom z Oporówka podziękowanie za wasz trud, za poświęcenie oraz wielki dar serca - **mówi wójt Radosław Sobecki.**

Na początku wakacji absolwenci klasy VIII szkoły w Pawłowicach wspólnie z nauczycielkami Magdaleną Ratajczak i Joanną Pietrzykowską odwiedzili swoją rówieśniczkę Nadię Adamczak. Nadia z powodu swojej niepełnosprawności nigdy nie mogła uczęszczać do szkoły z innymi, ale często, szczególnie w młodszych klasach, odwiedzała swoich kolegów i koleżanki, którzy obecnie zakończyli naukę w klasie VIII i będą kontynuować ją w innych szkołach. Nadia ma wspaniałych rodziców panią Annę i pana Pawła, którzy całkowicie poświęcają jej swój czas. Wizyta Filipa, Dominiki, Nadii, Fabiana, Daniela, Konrada i Julii sprawiła Nadii wiele radości, co okazała uśmiechem i zadowoleniem. Otrzymała również małą niespodziankę - koszulkę z napisem "Przyjaciele na zawsze" oraz klasowe zdjęcie.

O Puchar Wójta

W niedzielę, 7 lipca, na jeziorze Górzno z okazji Dni Gminy Krzemieniewo odbyły się zawody wędkarskie teamów z łodzi "O Puchar Wójta Gminy Krzemieniewo". W zawodach wystartowało 10 załóg reprezentujących różne koła wędkarskie. Losowanie, napłynięcie na stanowiska, zanęcenie i rozpoczęto łowienie. W zanętę weszły tylko drobne ryby: płotki, krąpie, leszczyki. Wędkowanie bardzo utrudniał silnie wiejący wiatr, który potrafił spychać zakotwiczone łodzie.

Po 3-godzinnej turze poznaliśmy najlepsze duety: I miejsce Jarosław Dwornik / Robert Kopaczewski (8470 g), II miejsce - Mirosław Kubiaczyk / Tomasz Kubiaczyk (4800 g), III miejsce - Jacek Nalewski / Kacper Nalewski (3970 g)

Puchary i nagrody w towarzystwie prezesa koła Tomasza Franka zwycięzcom osobiście wręczył sponsor pucharów wójt gminy Krzemieniewo Radosław Sobecki. Zawody zakończono wspólnym posiłkiem i fotografią. Z ramienia Koła PZW Osieczna nad organizacją zawodów czuwał Ryszard Marciniak. Zarząd Koła PZW Osieczna składa serdeczne podziękowania wójtowi gminy Krzemieniewo Radosławowi Sobeckiemu za ufundowane puchary i ich osobiste wręczenie. Zawody na wniosek zawodników zostały wpisane na stałe w kalendarz imprez organizowanych przez Zarząd Koła PZW Osieczna.

Bawili się emeryci

W niedzielę, 14 lipca, na corocznym letnim pikniku spotkali się emeryci i renciści z garzyńskiego koła.

Takie sympatyczne spotkania organizują sobie od lat. Bawili się już m. in. w Luboni i Żmigrodzie.

Tym razem zdecydowali się na Grillowisko w Bojanicach.

- *Jest tu piękna okolica. Jest las, można usiąść na ławeczce, a nawet poćwiczyć na siłowni* - chwalili miejsce zadowoleni uczestnicy.

- *Już zapadła decyzja, że za rok też będziemy się tu bawić* - **mówi Małgorzata Tarnowska, przewodnicząca koła.**

Dla uczestników przygotowano smaczny poczęstunek, a DJ zaprosił wszystkich do wspólnych tańców. W trakcie imprezy świętowano też 80. urodziny jednej z pań, która z tej okazji otrzymała piękne kwiaty.

Z zaproszenia na to niezwykle miłe spotkanie skorzystali wójt Radosław Sobecki i przewodniczący Rady Powiatu Jan Szkudlarczyk. Wspomnijmy jeszcze, że nikt z przybyłych nie musiał tego dnia martwić się o transport, gdyż przejazd do Bojanic i z powrotem do Garzyna zapewnił gminny autobus. Kolejny letni piknik już za rok!

Najlepsi uczniowie

Uczniowie wyróżniający się w nauce w roku szkolnym 2018/2019.

DROBNIN

Klasa Ia: Franciszek Adamski, Gabriela Glapiak, Konrad Jankowiak, Blanka Kaźmierczak, Kajetan Kozłowski, Malwina Sikora, Emilia Skorupka, Bernadeta Suszka, Antoni Ziemliński, Lena Zygner.

Klasa Ib: Rozalia Koladyńska, Julia Wojtkowiak, Zuzanna Ratajczak, Zuzanna Franek, Adam Kownacki, Lena Nowaczyk, Aleksander Wawrzyniak.

Klasa IIa: Maria Klimaszewska, Hanna Skorupka, Norbert Niedzielski, Jan Gubański, Maria Stróżyńska.

Klasa IIb: Olga Banach, Szymon Florczak, Jakub Lewandowski, Magdalena Szydłowska, Wojciech Wielogórski, Piotr Jabłoński.

Klasa IVa: Mieszko Cwojda, Adam Gołębiowski, Bartosz Bartkowiak, Mikołaj Dudziak, Maria Stachowiak, Zofia Biernaczyk, Jan Łagoda, Mateusz Borowski, Maria Serwatka, Nikola Wawrzyniak.

Klasa IVb: Olga Kownacka, Alan Pietraszewski, Marta Łagoda, Alan Sztyler, Tobiasz Machowski, Maria Zielińska.

Klasa Va: Tomasz Chudziński, Wiktoria Tuszyńska, Zuzanna Wawrzyniak.

Klasa Vb: Monika Rosik, Alicja Przybylak, Tomasz Szydłowski, Mikołaj Brodziak, Laura Chwaliszewska, Jakub Andrzejczak, Amelia Kosińska, Mateusz Snela.

Klasa Vc: Zofia Klich, Dominika Matuszewska, Agnieszka Maćkowiak, Nikola Markowska, Tomasz Adamiak, Zofia Skrzypczak, Monika Kulas, Jakub Jankowiak.

Klasa VIa: Maria Smektała, Dawid Kamiński, Martyna Jabłońska, Marek Łagoda, Klaudia Musielak, Jakub Ratajczak.

Klasa VIb: Tomasz Chodyła, Hubert Kubasik, Adrian Misiewicz, Paulina Pudliszewska.

Klasa VIIa: Klaudia Witczak, Krystian Andrzejewski, Weronika Bartlewska, Natalia Wolna, Natalia Robaszewska, Tomasz Wielogórski.

Klasa VIIb: Aleksandra Adamiak, Agnieszka Siniecka, Magdalena Karpińska.

Klasa VIIIa: Patrycja Buczek, Marta Jańczak, Roksana Glapiak, Ewelina Baer, Weronika Zyber, Jagoda Andrzejczak.

Klasa VIIIb: Julia Lutowicz, Piotr Kaźmierczak, Michalina Karolewicz, Aleksandra Ptaszyńska, Barbara Kasprzyk.

Klasa IIIA gimnazjum: Julia Kubasik, Miłosz Buczek, Martyna Kostrowska, Julia Maćkowiak, Jakub Jaszczak, Daria Pudliszewska, Oliwia Michalak.

PAWŁOWICE / OPORÓWKO

Klasa I: Paweł Adamczak, Oskar Bela, Wojciech Iwanowicz, Julia Jagielska, Wiktor Jankowiak, Szymon Justka, Paweł Konieczny, Patrycja Kowalska, Zofia Kraśner, Emil Matuszewski, Jakub Rosik, Maja Spyrka, Oskar Sznabel, Barbara Śniegucka, Jędrzej Świadek, Lena Teodorczyk, Kamil Wojciechowski, Nikodem Żurawski.

Klasa I Oporówko: Wolniak Przemysław, Jakubiak Kacper, Musielak Zuzanna Sabina, Pawłowska Zofia, Rosadziński Bartosz, Skrzypczak Jędrzej, Stańczuk Kacper, Maćkowiak Damian.

Klasa II: Filip Pietrzykowski, Amelia Majewska, Karolina Grzegorzewska, Julia Gajowa, Nikola Niedzielska, Julia Czajka, Szwarczyńska Nadia, Hanna Czwojdrak, Alan Tomowiak, Michał Mrukowski, Maria Matysiak.

Klasa III: Michał Chwat, Lena Ciesielska, Martyna Hądzlik, Zuzanna Hemmerling, Katarzyna Mania, Laura Maśląka, Małgorzata Rozwalka, Oskar Sadowski, Alicja Włodarczak, Martyna Wróblewska.

Klasa III Oporówko: Lena Lutowicz, Maria Roszak, Antonina Skrzypczak, Dawid Kal.

Klasa IVa: Julia Adamczak, Lena Adamczak, Jakub Baksalary, Lilianna Białek, Natalia Glapiak, Ewelina Józefiak, Natalia Kozak, Filip Lenort, Anna Pawłowska, Hubert Wilczek.

Klasa IVb: Mikołaj Bryl, Filip Niedzielski, Jowita Mocek, Natan Szulczyński, Wiktoria Sztorc, Jakub Drewniak.

Klasa Va: Nikola Józefiak, Alex Szepe, Kacper Teodorczyk.

Klasa Vb: Dawid Rychter, Piotr Skrobała, Patrycja Kozak, Szymon Weiss, Kinga Dudkowiak, Kuba Skrzypczak.

Klasa VIa: Jakub Skrobała, Maciej Kubiaczyk.

kl. VIb: Maria Skrobała, Oliwia Jankowska, Michał Maślonka, Alicja Kowalska, Joanna Jakubowska.

Klasa VII: Piotr Pindara, Karolina Śmieszała, Krzysztof Rosik.

Klasa VIII: Konrad Adamczak, Patrycja Błocian, Antoni Bryl, Karolina Jakubowska, Agata Jankowiak, Marta Lubiejewska, Dominika Ratajczak, Patryk Ryczkowski.

Klasa III: Zuzanna Jankowiak, Zofia Stachowiak, Michał Pindara, Eliza Hadrysiak, Anna Piotrowiak, Wiktoria Zakrzewska, Arkadiusz Dudkowiak.

GARZYN

Klasa IV A: Kowalska Natalia, Staniszewski Bartosz, Przybyłowicz Natalia.

Klasa IV B: Karpińska Adrianna, Kubicka Ewelina, Dolata Andrzej, Pudliszewska Joanna.

HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

Szczęście będzie Ci sprzyjać. Staniesz się pewniejsza siebie i silniejsza. Wprowadzisz parę zmian w domu, które ucieszą bliskich. Gwiazdy wróżą nowe uczucie.

Byk 20.04-20.05

W najbliższym czasie uda Ci się ustawić finanse, więc na nadchodzące miesiące pieniędzy wystarczy. Potem trochę zastopuj z wydatkami. Mogą pojawić się chmury na Twojej miłości.

Bliźnięta 21.05-21.06

Wkrótce będziesz mieć dużo mniej pracy niż zwykle. Wykorzystaj więc ten czas dla siebie. Ktoś zaskoczy Cię propozycją wyjazdu, skorzystaj.

Rak 22.06-22.07

Ogarnie Cię romantyczny nastrój. Radość sprawiać Ci będzie książka, film, spacer. Czas, abyś wybrała się na urlop. W pracy czekają Cię pewne zmiany.

Lew 23.07-22.08

To będzie szczęśliwy miesiąc. Gwiazdy sprzyjają odwiedzaniu miejsc, z którymi łączą Cię wspomnienia. Może spotkasz dawnych znajomych. Zdrowie dobre.

Panna 23.08-22.09

Spotkania z przyjaciółmi będą jak balsam dla Twojej duszy. Staraj się zorganizować ich jak najwięcej. Zwróć uwagę na nieporozumienia w pracy. Czas je zakończyć.

Waga 23.09-22.10

Nie powinnaś się tak śpieszyć. Zwolnij tempo, zajmij się swoimi potrzebami. W pracy załatw wszystkie zaległości i odpocznij kilka dni.

Skorpion 23.10-21.11

Zbyt łatwo się denerwujesz i czujesz zmęczona. Może więc czas na wyjazd, najlepiej z partnerem. Czekaj na wiadomości od bliskich, sprawią Ci radość.

Strzelec 22.11-21.12

Wenus zachęca do szukania miłości. Możesz spotkać kogoś, z kim nawiążesz nić porozumienia. W stałych związkach więcej energii. Lepsze finanse.

Koziorożec 22.12-19.01

Mimo okresu urlopowego więcej zawodowych obowiązków. Kilka spraw będzie wymagało pilnego rozstrzygnięcia. W rodzinie niespodzianka i większe wydatki.

Wodnik 20.01-18.02

Nie wyrzucaj pieniędzy w błoto, bo za chwilę może ich zabraknąć. Ktoś poprosi Cię o pomoc. Domowe sprawy staną się ważniejsze niż praca.

Ryby 19.02-20.03

Masz szansę odnowić pewną starą znajomość. Kto wie, może wrócą uczucia? W pracy rozglądaj się za okazją do podwyżki i awansu. Fortuna Ci sprzyja.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe hasło można wysłać e-mailem na adres gck@krzemieniewo.pl. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę. Poprzednie hasło krzyżówki brzmiało: **PRZED NAMI DŁUŻSZE WAKACJE.** Nagrodę wylosowała **Kinga Wojtkowiak**. Zapraszamy po odbiór nagrody do GCK w Krzemieniewie.

1		R		15		
2			6		A	
3		12				K
4		R			8	
5				16	T	
6		7				T
7		I	1			
8	5			Ł	20	
9	4				R	3
10	11		T			14
11			10	P		18
12		O	9			19
13	17			2		S
14		U			13	

1	2	3	4	5	6	■	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
■	■	■	■	■	■	17	18	19	20	■	■	■	■	■	■	■

1. Domowa czynność
2. Człowiek ubogi
3. Wyrzucony z broni palnej
4. Amerykański myśliwy
5. Pojazd króla
6. Odgłos toczących się kół
7. Mebel dla ucznia
8. Nawał pracy
9. Niejedna w alfabecie
10. Siedziba magistratu
11. Z danymi redakcji
12. Humhprey z "Cassablanki"
13. Naszyty wzdłuż szwu
14. Robert z bolidu

Ogórkowy chłodnik

Składniki: 2 długie ogórki, 4 szklanki gęstego jogurtu, garść łuskanych orzechów włoskich, sól, kolorowy pieprz, 3 kromki chleba tostowego, suszony czosnek, 3 łyżki oliwy, 1/2 pęczka koperku.

Przygotowanie: Połowę umytego ogórka pokrój w kostkę. Resztę ogórków zblenduj. Dodaj jogurt, dopraw do smaku solą, suszonym czosnkiem i kolorowym pieprzem. Orzechy włoskie upraż na suchej patelni. Pieczywo tostowe pokrój w kostkę. Rozgrzej oliwę na patelni i zrumień małe grzanki z chleba tostowego. Chłodnik przelej do miseczki, dodaj kostki ogórka.

Całość posyp uprażonymi orzechami włoskimi, siekanym koperkiem i grzankami.

Panierowany serek

Składniki: 250 g sera radamer, 1 łyżka mąki, jajko, 4 łyżki bułki tartej, 4 łyżki oleju rzepakowego, 150 g mieszanki sałat, 4 łyżki żurawiny.

Przygotowanie: Kostkę sera radamer pokrój na osiem plastrów o grubości 1 - 2 cm. Panieruj je najpierw w mące, potem w rozkłóconym jajku, a na końcu w bułce tartej. Ser musi być dobrze pokryty panierką. Smaż ser na niedużym ogniu, po ok. 2 minuty z każdej strony, później osącz z nadmiaru tłuszczu na papierowym ręczniku. Danie podawaj z żurawiną i sałatą z lekkim sosem winegret (zrobisz go, ucierając 3 łyżki soku z cytryny z 4 łyżkami oliwy).

ZAGADKI * ZAGADKI

1. Co można zobaczyć tylko raz w minucie, dwa razy w momencie i nigdy w chwili? Odp. Litera „m"
2. Dasz mi pożywkę - żyję, poczęstujesz mnie piciem - zginę. Czym jestem? Odp. Ogniem

Maseczki dla zdrowia i urody

Moda na wszystko, co eko, ma coraz więcej zwolenniczek. Między innymi popularne stają się domowe kosmetyki z naturalnych składników. A tych jest wokół nas sporo, więc zrobienie kremu, olejku czy maseczki nie jest wcale trudne. Skórę można w ten sposób odżywić, nawilżyć, zregenerować, uwolnić od chemicznych odczynników. Spróbujemy więc z maseczkami.

ŁAGODZĄCA UCZULENIA

Składniki: 2 łyżki nasion siemienia lnianego.

Przygotowanie: siemię zmiel i zalej 1/4 szklanki wrzątku. Odstaw na 15 minut. Lekko ostudzoną papkę nałóż na twarz. Po 15 minutach zmyj letnią wodą.

Efekt: siemię lniane przynosi ulgę podrażnionej oraz zaczerwienionej skórze. Dlatego pomaga też na pękające naczynka.

LIFTINGUJĄCA

Składniki: 1/2 łyżki żelatyny.

Przygotowanie: żelatynę rozpuść w gorącej wodzie, ale nie we wrzątku, aby nie zrobiły się grudki. Dobrze wymieszaj. Gdy ostygnie, rozprowadź ją na twarzy. Poleż z nią ok. 30 minut, a potem zmyj.

Efekt: napina szarą i zmęczoną skórę, rozjaśnia nieco cienie pod oczami.

NA ROZSZERZONE PORY

Składniki: 2 łyżki liściastej zielonej herbaty (taka ma większą moc).

Przygotowanie: liście zalej szklanką wody o temp. ok. 70 st. C. Parz ok. 10 minut. Napar przelej do miski i połącz z gorącą wodą. Zrób parówkę - z głową nakrytą ręcznikiem pochyl się nad miską.

Efekt: skóra się wygładzi, a pory zmniejszą.

Maseczki najlepiej wykonać w godz. między 18, a 22. Na początek można je nakładać trzy razy w tygodniu, potem dwa razy, a wreszcie profilaktycznie raz na tydzień. Wcześniej trzeba sprawdzić, czy składniki, jakich do nich używamy, nie uczulają nas. Po zmyciu maseczki należy zawsze stosować tonik i krem.

Pomogli Olafowi

W niedzielę, 23 czerwca, na Orliku w Poniecu odbył się Festyn dla Olafa Stachowiaka, sympatycznego 5-latka z Drzewiec, który od urodzenia zmaga się z opóźnieniem psychoruchowym, wymagającym wielokierunkowej opieki i specjalnej diety. Chłopcu zaczęły pomagać ćwiczenia z pionizatorem. Zakup takiego urządzenia to koszt 6 000 złotych i mimo częściowego dofinansowania z NFZ był on poza zasięgiem możliwości rodziców. W sprawę zorganizowania pomocy dla chłopca bardzo aktywnie włączyli się mieszkańcy naszej gminy.

- Znam rodziców Olafa, to wspaniali ludzie. Ciężko jest patrzeć na ich walkę z chorobą syna, dlatego postanowiliśmy pomóc - **mówi Marek Sławiński z Luboni**, pomysłodawca festynu i jeden z głównych organizatorów, którymi byli również jego małżonka Anna oraz Małgorzata i Damian Wojciechowscy z Drzewiec, sąsiedzi Olafa.

W trakcie niedzielnego wydarzenia odbył się turniej piłkarski. Wpisowe od 10 uczestniczących w nim zespołów w całości trafiło do Olafa, a wśród piłkarzy nie zabrakło zawodników z gminy Krzemieniewo. Oprócz tego licytowano wiele atrakcyjnych gadżetów, m. in. żużlowych i piłkarskich: czapeczki Taia Woffindena (500 zł) i Grega Hancocka, bluzy Janusza Kołodzieja (400 zł) i Emila Sajfutdinowa, koszulkę z podpisami mistrzowskiej Fogo Unii Leszno z 2018 roku oraz koszulkę Lecha Poznań z autografami i certyfikatem. Największego zastrzyku gotówki przysporzyła jednak licytacja klimatyzatora wraz z montażem za kwotę 2100 zł.

Wśród przygotowanych atrakcji były także pokazy tańca i taekwondo klubu KUK-SON Pawłowice. Powodzeniem cieszyły się też dmuchańce, animacje, malowanie twarzy i słodki bufet. Przygotowano również loterię, w której każdy mógł kupić los za 5 zł i wygrać wartościowe nagrody.

Długie, bo aż 3 - miesięczne przygotowania do festynu przyniosły rewelacyjny efekt! Zebrano ponad 24 000 zł, to cztery razy więcej niż wstępnie planowano!

Za uzyskane środki zakupiony zostanie tak potrzebny Olafowi pionizator. Reszta zebranych funduszy zostanie wykorzystana na pokrycie kosztów leczenia i rehabilitacji.

- Czasem wdzięczność trudno jest ubrać w słowa, wtedy proste "dziękujemy" zawiera wszystko, co chcemy wyrazić". Składamy serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom za ufundowanie nagród rzeczowych i wsparcie finansowe oraz pomoc okazaną przy organizacji festynu. Serdecznie dziękujemy za bezcenne wsparcie, które nam zapewniliście. Jesteście dowodem na istnienie ludzi dobrej woli, na których można polegać. Dziękujemy przede wszystkim: OSK MORS Piotra Majchrzaka, Wikaro Wiktora Adamskiego, KUK - SON Pawłowice, firmie ogólno - budowlanej Damiana Biernaczyka, doktorowi medycyny Waldemarowi Chęcickiemu, zakładowi fryzjerskiemu Euforia Anny Wieczorek, Aurelii Szymańskiej, Dawidowi i Wioletcie Chudzińskim, Bartoszowi Wolińskiemu, Damianowi Sarbinowskiemu "Best Friends Carp", sołtysowi Hieronimowi Koszyczarkowi i Tomkowi Szelągowi. Dziękujemy wszystkim ,którzy swą pracą i pomocą wsparli organizację festynu charytatywnego dla Olafa - **mówią wdzięczni organizatorzy Małgorzata i Damian Wojciechowscy oraz Anna i Marek Sławińscy.**

fot. Poniec Moje Miasto (Facebook)

Wędkowali w Pawłowicach

W Pawłowicach na stawie Wyspa odbyły się VI Spławikowe Zawody Wędkarskie w parach dla dzieci i młodzieży o Puchar Starosty Powiatu Leszczyńskiego Jarosława Wawrzyniaka.

W sobotę, 22 czerwca, od wczesnych godzin rannych w rywalizacji wzięły udział 54 pary, co stanowi rekord uczestnictwa w 6 - letniej historii tej imprezy. Wędkarskie duety - dziecko z osobą dorosłą - rywalizowały w dwóch kategoriach wiekowych.

W kategorii junior młodszy (roczniki 2009 - 2014) zwyciężyła para Emil i Wiesław Matuszewscy (waga złowionych ryb 2,500 kg). Tuż za nimi na podium uplasowali się Nikola i Dariusz Niedzielscy (waga 2,215 kg) oraz Lilianna Białek z Wojciechem Galonem (2,040 kg).

W kategorii junior starszy (roczniki 2003 - 2008) zwyciężyła para Symeon Weiss i Marian Weiss (waga złowionych ryb 4,700 kg), którzy wyprzedzili Kacpra i Jacka Nalewskich (waga 3,915 kg) oraz Huberta i Adama Piotrowskich (3, 715 kg).

Przyznano również nagrodę za złowienie największej ryby, którą był karp o wadze 3,520 kg złapany przez Huberta i Adama Piotrowskich

- Karpia złapaliśmy na czerwonego robaka - to był nasz dzisiejszy przepis na sukces, a poza tym dopisało nam też szczęście. Hubert stawał już wcześniej na podium w zawodach dziecięcych organizowanych przez koło. W wolnym czasie lubimy wędkować na Odrze lub specjalnych łowiskach. Na tych zawodach byliśmy po raz pierwszy - **mówi Adam Piotrowski, tata Huberta.**

Na najlepszych czekały puchary, dyplomy i medale, a także atrakcyjne nagrody rzeczowe, które wręczali m.in. starosta Jarosław Wawrzyniak, wójt Radosław Sobecki oraz prezes pawłowickiego Stowarzyszenia Wodnik Franciszek Nowak, który był również głównym sędzią zawodów. Każdy młody zawodnik wrócił do domu z upominkiem. W zorganizowaniu tak udanej imprezy po raz kolejny pomogli sprawdzeni i niezawodni sponsorzy, których w tym roku było aż 50.

Organizatorem zawodów była grupa Przyjaciół Pawłowickich Rowerówek z Markiem Nowakiem na czele.

Oporowo wygrywa Turniej Wsi 2019

Do tegorocznych zawodów VI Turnieju Wsi, który odbył się na stadionie sportowym w Pawłowicach, stanęło 15 zespołów reprezentujących poszczególne sołectwa w gminie.

Drużyny wystartowały w ośmiu konkurencjach: dojenie krowy, spacer farmera, Polska Niepodległa - dumni z Polski, tańcowała igła z nitką, zabawa z piłeczkami, bieg olbrzyma, skakanie w worku i wielkie wyjście, które zapewniły wszystkim uczestnikom i licznie zebranym kibicom sporą dawkę humoru i emocji.

W tym roku zwyciężyła drużyna z Oporowa, która zdobyła 92 punkty. Tylko jeden punkt mniej mieli reprezentanci Mierzejewa. Stawkę na podium uzupełnił zespół połączonego Belęcina z 89 pkt.

Jak przyznali sami zawodnicy ze zwycięskiego Oporowa, zespół przed turniejem w ogóle nie trenował, a główny puchar zdobyli z marszu. Była to zatem zupełnie inna strategia niż ta, którą zastosowały rok temu najlepsze w turnieju Bojanice. Ubiegłoroczny triumfator dokładnie przygotował się do imprezy i przećwiczył konkurencje, co zaowocowało świetnym wynikiem.

Jak widać, nie ma tak naprawdę złotego środka na zwycięstwo w Turnieju Wsi, a każda ekipa ma swój sposób na uzyskanie jak najlepszego wyniku.

Pozostałe miejsca w VI Turnieju Wsi zajęły: Bojanice (87 pkt), Pawłowice (76), Brylewo (71), Lubonia (70), Hersztupowo i Oporówko (po 66 punktów), Krzemieniewo (59), Kociugi (56), Karchowo (54), Drobnin (48), Garzyn (37) i Górzno (31).

Trzy najlepsze zespoły otrzymały nagrody w postaci bonów wartości: 700, 500 i 300 zł, a także sprzętu sportowego, m. in. piłek i tarcz elektronicznych z rzutkami. Wszystkie drużyny dostały też słodycze.

Skład zwycięskiej ekipy:Kazimierz Kaczmarek (sołtys), Norman i Oskar Świtalscy, Joanna i Wojciech Skrzypczakowie, Monika Musielak, Renata i Patryk Juskowiak, Andrzej Banaszak i Sebastian Fiszer.

Pobiegli Śladami Mielżyńskich

Rekordowa liczba uczestników wzięła udział w III edycji Pawłowickiego Biegu Śladami Mielżyńskich, który po raz kolejny odbył się pod patronatem starosty leszczyńskiego Jarosława Wawrzyniaka.

Start do biegu głównego został poprzedzony Biegiem Szlachcica na dystansie 800 m, w którym wystartowało blisko 80 najmłodszych miłośników biegania. Każdy z uczestników mógł liczyć na pamiątkowy medal. W trakcie zawodów wręczono też nagrody dla autorów najlepszych prac w konkursie plastycznym organizowanym wspólnie z miejscową Szkołą Podstawową pt. "Pawłowicki Bieg Śladami Mielżyńskich oczyma najmłodszych", w którym oceniano blisko 60 przepięknych rysunków.

O godz. 10 rozpoczął się bieg główny, który tradycyjnie odbył się na dystansie 10 km. Zwyciężył z czasem 37 min i 40 s Tomasz Musiał z Dąbcza, który w Pawłowicach wygrał już drugi rok z rzędu. Drugi na mecie był Daniel Stamm z Leszna, a trzeci Adam Stachowiak z Dąbcza. Rekord trasy z 2017 roku w dalszym ciągu należy więc do Krzysztofa Szymanowskiego - 35 min i 20 s.

Spośród pań na królową pawłowickiego biegu wyrasta powoli Jolanta Jeż z Gostynia, która zwyciężyła już po raz trzeci (czas 43 minuty i 56 sekund). Tuż za nią uplasowały się Martyna Zielińska z Leszna i Izabela Łęcka - Janicka z Goli.

W zawodach nordic walking na trasie długości 5 km wygrał Sławomir Rosadziński z Leszna przed Bronisławem Sikorą z Leszna i Jackiem Guzkiem z Nowego Tomyśla. Wśród pań ponownie najlepsza była Kamila Andrzejewska - Majchrzak z Dąbcza przed Justyną Smektałą z Nowego Belęcina i Katarzyną Sieracką z Leszna.

Ogółem bieg główny i trasę nordic walking ukończyło rekordowe 237 zawodników.

W trakcie imprezy nagrodzono również najszybszych biegaczy z gminy Krzemieniewo: Norberta Kołodzieja i Jolantę Adamczak oraz chodziarzy: Przemysława Kmiecika i Justynę Smektałę.

Organizatorzy wyróżnili też najszybszych biegaczy z Pawłowic: Marka Katarzyńskiego i Jolantę Adamczak. Z kolei najlepszym chodziarzem z Pawłowic został Przemysław Kmiecik, a chodziarką Grażyna Adamczak.

Tym razem wszyscy biegacze w pakiecie startowym otrzymali zamiast koszulki ręcznik z logo biegu oraz napój plus kilka innych gadżetów. Każdy biegacz powrócił do domu z oryginalnym pamiątkowym medalem.

Przygotowano również loterię fantową. Wśród nagród, które trafiły do blisko 40 biegaczy, znalazły się m.in.: rower, zegarek oraz zestaw pięknych talerzy.

- Serdecznie dziękujemy instytucjom, które wspomogły nasz bieg: Starostwu Powiatowemu, Urzędowi Gminy w Krzemieniewie oraz Urzędowi Miasta i Gminy w Rydzynie, a także Instytutowi Zootechniki w Pawłowicach. Podziękowania również dla Stowarzyszenia Wodnik, KGW, Przyjaciół Pawłowickich Rowerówek, OSP Krzemieniewo, Pawłowice i Dąbcze oraz wszystkim wolontariuszom i sponsorom - **mówi Tomasz Adamczak, sołtys Pawłowic.**

Imprezę po raz kolejny zorganizowało Stowarzyszenie "Razem dla Pawłowic".

Chcesz rozpocząć przygodę z bieganiem, ale brakuje Ci motywacji do treningów? Dołącz do naszego **klubu biegacza OD PONIEDZIAŁKU**. Jesteśmy po to, by wzajemnie się nakręcać!
Znajdziesz nas na: www.odponiedzialku.pl